

Sugestie w sprawie zmian prawa autorskiego w związku z eksploatacją utworów w Internecie.

1. **Usunięcie art. 35 pr. aut.**
2. **Umożliwienie wyłączenia wypowiedalności umów licencyjnych przez licencjodawcę.**
3. **Ewentualna modyfikacja art. 23 pr. aut. poprzez wyraźne objęcie dozwolonym użyciem nieograniczonego „ściągnięcia” dla użytku osobistego utworów z Internetu .**
4. **Rozważenie możliwości wprowadzenia obowiązku uprzedniego filtrowania przechowywanej zawartości przez świadczącego usługę.**

Uzasadnienie

ad.1 Tylko część krajów UE przeniosło trzyczęściowy test z dyrektywy o prawie autorskim w społeczeństwie informacyjnym do prawa krajowego. Istnieje przy tym zasadnicza różnica czy test ten jest wykorzystywany dla interpretacji prawa krajowego bezpośrednio z ustawy autorskiej czy też poprzez konwencje międzynarodowe i dyrektywy UE. Najkrócej ujmując: powstaje pytanie czy art. 35 pr. aut. dotyczy wyłącznie interpretacji treści poszczególnych postaci dozwolonego użytku, czy też ponadto ma drugą funkcję w postaci samodzielnej podstawy ochrony podmiotów praw autorskich przed nadużywaniem dozwolonego użytku. Sformułowanie z art. 35 pr. aut. "Dozwolony użytek nie może naruszać ..." przesądza o podwójnym charakterze "ograniczenia ograniczeń" w tym przepisie. Usunięcie tego przepisu z polskiego prawa autorskiego i "pozostawienie" jego odpowiedników w dyrektywie i konwencjach, ograniczyłoby znaczenie tego testu tylko do pierwszej funkcji.

ad. 2 Jednym z zasadniczych utrudnień w prawidłowym korzystaniu z konstrukcji umów licencyjnych przez udostępnianiu utworów w systemie creative commons [a więc także przy wolnym dostępie – open access], a nadto dla licencjonowania programów komputerowych jest nieusuwalna wypowiedalność tego rodzaju umów. Zakładając, że umowa licencyjna ma charakter umowy bezterminowej w rozumieniu art. 365¹ k.c., to wówczas ze względu na powołany przepis nie można wyłączyć możliwości jej wypowiedzenia. Tymczasem ze względu na cele licencji creative commons, ruchy open access, a także licencji programów komputerowych konieczne jest wyłączenie możliwości wypowiedzenia tego rodzaju umów przez licencjodawcę – w przypadku braku podstaw postawienia zarzutu licencjobiorcy nienależytego wykonania lub niewykonania umowy. Jest przy tym zrozumiałe, że alternatywna postać umowy – umowa o przeniesienie prawa jest z reguły nie do przyjęcia dla podmiotu pierwotnie uprawnionego.

ad. 3 Jednym z podstawowych przyczyn powszechnych protestów przeciw ACTA, było przekonanie, że wprowadza on penalizację lub co najmniej zakaz "ściągnięcia" utworów dla użytku osobistego użytkowników w przypadku gdy udostępniane są one z nielegalnego źródła. Rozwiązaniem spełniającym oczekiwania korzystających z sieci komputerowych byłoby rozstrzygnięcie tej kwestii w kierunku generalnego uznania legalności tego rodzaju eksploatacji utworów. Postulat ten spełniałoby np. poniższe przededagowanie art. 23 ust. 1 zd. 1 pr. aut: *"Bez zezwolenia twórcy wolno nieodpłatnie korzystać z już rozpowszechnionego utworu, w zakresie własnego użytku osobistego, w tym pobierać wszystkie publicznie udostępniane utwory w taki sposób, aby każdy mógł mieć do nich dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym"*.

ad. 4 Rozważyć należy [w celu wzmocnienia ochrony praw autorskich] umożliwienie sądowego orzeczenia generalnego zakazu prowadzenia platformy hostingowej w przypadku gdy prowadzący ją notorycznie narusza prawa autorskie. Należałoby przy tym wprowadzić względem także ze względu na tego rodzaju roszczenie - "oazę" bezpieczeństwa względem hostingu z ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, której stosowanie było by uzależnione od uprzedniego filtrowania nadsyłanej im zawartości. Sugestia może budzić istotne zastrzeżenia w kontekście prawa do swobody wyrażania własnych poglądów, ochrony danych osobowych i innych praw użytkowników sieci; wymagała by ona także zmiany dyrektyw nr 2000/31/WE, 2001/29/WE oraz 2004/48/WE. Zauważmy jednak, że filtrowanie miałyby: a/ dotyczyć wyłącznie nieprzetworzonych cudzych dzieł zlokalizowanych u przechowywującego do ochrony [a więc utwory przetworzone, stanowiące wynik twórczej transformacji nie byłyby objęte tym filtrem], b/ odnosić się tylko do platform powszechnie dostępnych, c/ nie uprawniać do zbierania i upowszechniania przez przechowywującego danych osobowych [w każdym bądź razie użytkowników końcowych], d/ nie nakazywać obligatoryjnego stosowania filtru - jedynie usługodawca wobec rezygnacji z tego narzędzia ponosiłby odpowiedzialność za naruszenia prawa autorskiego na zasadach ogólnych, która z reguły [ze względu na "pośredniość" naruszenia prawa autorskiego] wiąże się z jakąś postacią jego zawinienia [naszym zdaniem: winą umyślną]. Kwestii tej nie mam jednak dostatecznie przemyślanej.

Uwaga generalna.

Powstaje zasadnicza wątpliwość w sprawie celowości dzielenia nowelizacji prawa autorskiego. Już w tej chwili mówi się o: a/ zmianach przygotowywanych przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, b/ niekontrowersyjnych zmianach przepisów dotyczących Komisji Prawa Autorskiego, c/ niniejszej nowelizacji i d/ dużej generalnej nowelizacji prawa autorskiego. Jeżeli dodamy konieczność implementacji nowych i planowanych dyrektyw to okaże się, że prawo to będzie w ciągle zmieniane - co nie jest ani konieczne ani pożądane z punktu widzenia stabilności prawa. W tej sytuacji postulowałbym ograniczenie liczby planowanych nowelizacji - do koniecznej.